



RADZYŃSKI BOCZNIK HUMANISTYCZNY
tom 6, 2008

Krzysztof Gombin

Pałac Eustachego Potockiego w Radzynie Podlaskim jako wyznacznik społecznej pozycji magnata

Eustachy Potocki (1719-1768), starosta tłumacki od 1738 r., od 1754 cześnik koronny, a od 1758 generał artylerii litewskiej, znany jest głównie jako inicjator przebudowy pałacu w Radzynie Podlaskim – siedziby, którą wniosła mu, poślubiona w 1741 r. żona, Marianna z Kątskich. Prace modernizacyjne, pod kierunkiem Jakuba Fontany, trwały tu w latach 1750-1763¹. Z najważniejszych artystów działających w Radzynie wymienić należy: Jana Chryzostoma Redlera, Jana Bogumiła Plersza, Józefa Lapena, Michała Dolingera, Jana Dawida Knakfusa, Zielenieckiego, a być może także Pierre'a Ricaud de Tirregaille.

Nowa rezydencja świadczyć miała o pozycji magnata. Przy analizie treści ideowych, radzyńskiego pałacu niezwykle przydatne są panegiryczne druki ulotne powstałe na cześć Eustachego Potockiego oraz jego najbliższej rodziny². Zarówno

¹ K. Gombin, *Prace przy przebudowie pałacu i kościoła p.w. Św. Trójcy w Radzynie Podlaskim w świetle korespondencji Eustachego Potockiego*, [w] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, red. J. Lileyka i I. Rolska-Boruch, t. V, Lublin 2004, passim.

² „Ozdoba Świata Polskiego w Jaśnie Wielmożnych Potockich Imieniu Nieśmiertelnych Zaslóg Koroną otoczona Jaśnie Wielmożney IMC Panny Katarzyny Potockiej starościanki grabowieckiej w herbownym Pilawie złotey Fortunie poprzysiężona Jaśnie Wielmożnego IMC Pana Stanisława Kossakowskiego Kasztelanica Podlaskiego Rodowitym Pierścieniem zaślubiona (...) Od (...) Kollegium Stanisławowskiego Soc. Jesu Ogłoszona Roku Pańskiego 1744; W. Zabielski, *Nagroda chwalebnego życia, Nieustanie po śmierci, przed Bogiem, y Oyczyzną w wieczny Chwale, w wiekopomney Sławie, Herbowego Pilawy wywyższenie Na Solennym Pogrzebie J. W. Jmci. Pana Jerzego na Podhajcach Potockiego (...)* w Krasnostawskim Societas Jesu Kościele, Dnia 10 listopada 1747. (...) Podana Roku Pańskiego 1748 w Lublinie (...); *Gody Herbownemu Jeleniowi Kątskich w Solenne Święto Krzyża Potockich przy applauduiącym z zapalonemi pochodniami Hymesusu sprawione, w sam zaś Weselny Akt Iaśnie Wielmożney Maryanny z Czechow Kątski; Miecznikowny Koronney Na Zaszczyt Wiekopomnym czasem Poetycznym Wierszem (...)* Opisane Roku Pańskiego

wątki obecne w panegirykach, jak i dekoracje radzyńskiej rezydencji, akcentowały pozycję społeczną magnata, wynikającą ze świadomości przynależności do rodu. Pamiętać przy tym należy, że gloryfikacja pojedynczego członka rodu (niezależnie, czy żyjącego współcześnie czy w przeszłości) była odbierana jako odnosząca się do wszystkich innych.

Na swoją główną siedzibę Potocki wybrał Radzyc Podlaski nie bez powodu. Miejsce to położone było w stosunkowo niewielkiej odległości nie tylko od innych jego dóbr koronnych, a także od Warszawy i trybunalskiego Lublina. Duży, jeśli nie decydujący wpływ na wybór, miała także tradycja miejsca, na którym wcześniej wznosiła się rezydencja Denhoffów i Szczuków. W testamencie z 1768 r., Eustachy, zobowiązując najstarszego syna Kajetana do zakończenia „erekcji radzyńskiej”, podkreślał, iż w ten sposób stosuje się „do woli swoich antecesorów”³. Pamiętać bowiem należy, że w kulturze staropolskiej dom był źródłem identyfikacji dla ciągu pokoleń, miejscem które wytwarzało więzy krwi i podkreślało szlachetną genealogię gospodarczy⁴.

W dekoracji pałacu odnaleźć można ideę ukazania rycerskiej siedziby generała artylerii litewskiej, gniazda cnót, zwłaszcza męstwa i odwagi. Tego typu ikonografia była zresztą rozpowszechniona w polskich pałacach rokokowych⁵. Warto w tym miejscu przypomnieć, że wyeksponowane na hełmach pałacowych wież obeliski, symbolizujące w tym przypadku nieśmiertelną sławę⁶, wieńczę zwrócone ku sobie godła Eustachego (Pilawa podtrzymywana przez putto) oraz jego żony Marianny z Kątskich (Brochwicz). Przedstawienia te mają również swoisty odpowiednik w łacińskim panegiryku Franciszka Niewęglowskiego, powstałym w związku ze ślubem Eustachego i Marianny⁷. W obelisk zwieńczony słowami „Versus Centuarini”, wpisany został wiersz będący apoteozą przodków Potockiego⁸. Gloryfikacja herbów na

1741; F. Niewęglowski, *Festum Crucis Potocianae Cum solemnibus gratissimae Victimae Cervi Kątskianae Ad Aram Ejus voto Connubiali oblatione Inter accensas Hymenaei teadas. Celebratum Quo Dum Illustrissimus et Excellentissimus Dominus D.Eustachius a Potok Potocki, Capitaneus Tlumacensis etc. (...) Anno quo Sponsus Coelestis Aeternae Sapientiae desponsatus 1741; Nomini et Honori Illustrissimi et Excellentissimi D. Eustachii in Potok Potocki Comitibus Praefecti Tlumacensis et Dubienensis Nec-non Illustrissimae et Excellentissimae D.Mariannae Katska Ensiseni Regni, Generalis Podoliae ac Artilleriae etc. Dignissimae Filiae Penes Nupitalem actum [Warszawa 1742]; Wesele Stanów koronnych z Przeświałnych Koniunkcyi Domów Nieśmiertelności przywilejem ztwardzone Przy ślubnych kontraktach Jaśnie Wielmożnej Jmci Panny Maryanny z Szczuków Kątski Miecznikówny Koronney etc. z Jaśnie Wielmożnym Jmci panem Eustachim Potockim starostą Tlumackim (...) ogłoszone Roku Pańskiego 1742 w Warszawie (...)*.

³ K. Gombin, *Prace...*, s. 275.

⁴ C. D. Maleszyński, *Alegorie Rzeczypospolitej w literaturze polskiej XVII-XVIII wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, t. XXI (1994), s. 24; M. Falińska, *Przeszłość a teraźniejszość. Studium z dziejów świadomości historycznej społeczeństwa staropolskiego*, Warszawa 1986, s. 163.

⁵ J. Kowalczyk, „Goût français” po warszawsku. *Warszawskie pałace rokokowe na planie Ricaud de Tirregaille’a*, „Architektura”, nr 1-2 (1977), s. 56-57.

⁶ Z nowszych prac dotyczących symboliki obelisków por. np.: A. Badach, *Obeliski, króla Władysława*, „Kronika Zamkowa”, t. XXXVI (1998); J. Pokora, *Wazowskie enigmaty: wieńce Zygmunta i obeliski Władysława oraz kłódka Jana Kazimierza*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. LXV (2003), z. 1.

⁷ F. Niewęglowski, *Festum Crucis Potocianae...*

⁸ Por. też: P. Rypson, *Piramidy, słońca, labirynty. Poezja wizualna w Polsce od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2002, s. 137.

pałacowych wieżach jest więc podwójna, odnosi się do żyjących, ale i do przodków, dzięki męstwu i sławie których oba rody osiągnęły tak wielkie znaczenie w Rzeczypospolitej.

Przy bramach zwieńczonych obeliskami znajdują się cztery rzeźby ukazujące prace Herkulesa: walkę z bykiem i lwem (w skrzydle wschodnim) oraz Cerberem i smokiem (w skrzydle zachodnim). Grupy rzeźbiarskie z Radzyna jako cztery przedstawienia Herkulesów, nie zaś dwóch Herkulesów, Tezeusza i Samsona odczytał przed laty Mariusz Karpowicz⁹. Interpretowanie postaci jako Samsona i Tezeusza, rozpowszechnione przed laty przez Aldonę Bartzakową, pojawia się jednak ciągle, zarówno w literaturze naukowej jak i popularnonaukowej¹⁰. Wątpliwości rozwiewa jednak dokładna analiza samych rzeźb. Wszyscy czterej bohaterowie mają tę samą twarz. Postać walcząca z lwem interpretowana jako Samson ma u stóp maczugę, nieodłączny atrybut Herkulesa, natomiast heros zmagający się z bykiem, interpretowany jako Tezeusz, ma przewieszoną przez ramię skórę, taką samą jak Herkules walczący z Cerberem.

Herkulesy radzyńskie nie oznaczały zapewne alegorii konkretnych wydarzeń, lecz odnosiły się ogólnie do walki z wrogiem, taką wymowę wzmacniały umieszczone na bramach, powyżej przedstawień herosów, panoplia. Odnosić trzeba je przede wszystkim do przodków i to zarówno Eustachego jak i Marianny, ich blask miał oświetlać także właścicieli przebudowanego pałacu¹¹.

Motyw herkulejski bardzo często spotykamy w literaturze staropolskiej. I tak na przykład u Samuela Leszczyńskiego w *Classicum nieśmiertelnej sławy* – poemacie dedykowanym Janowi Sobieskiemu do pałacu Sławy wiedzie ciasna droga, pełna smoków i hydr. Watek ten, nawiązujący do antycznego motywu Herkulesa na rozstajnych drogach, pojawił się w literaturze polskiej zresztą wcześniej u Mikołaja Reja i Jana Jurkowskiego¹². Wrogowie Rzeczypospolitej w staropolskiej literaturze poświęconej Herkulesowi najczęściej porównywani byli do hydry, zdarzały się jednak, i to wcale nie sporadycznie, porównania do Cerbera, lwa, a nawet wołu czy byka¹³. W literaturze wieku XVII pojawia się Herkules Polski, Herkules Sarmacki i Lacki. Dla Herkulesa Lackiego Jana Jurkowskiego 12 prac to walki z narodowymi wrogami:

„Ten zaś Lacki potwory, gdzie Bootes mroźny,
Gdzie szumi krzywy Euksyn i gdzie Dunaj groźny,
Gdzie Odra, Niestr i Dźwina, gorsze snadź niż smoki,

⁹ M. Karpowicz, *Sztuka polska XVIII wieku*, Warszawa 1985, s. 157.

¹⁰ A. Bartzakowa, *Jakub Fontana architekt warszawski XVIII wieku*, Warszawa 1970, s. 93. Por. A. Badach, *Klasyczne wzorce i rokokowe innowacje w dekoracjach kilku rezydencji polskich w XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. LXIII (2001), nr 1-4, s.203; S. Jarmuł, *Szkice z dziejów Radzyna Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 1995, s. 56.

¹¹ Por.: K. Gombin, *Gloryfikacja Potockich i Kątskich w rzeźbiarskiej dekoracji pałacu w Radzynie Podlaskim. Przyczynek do badań nad treściami ideowymi rezydencji Eustachego Potockiego*, [w] *Muzea – rezydencje w Polsce. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 14-16 października 2004*, Kozłówka 2004, s. 505-515, s. 506 i n.

¹² B. Pfeiffer, *Caelum et regnum. Studia nad symboliką państwa i władcy w polskiej literaturze i sztuce XVI i XVII stulecia*, Zielona Góra 2002, s. 183-184.

¹³ Por.: J. Banach, *Hercules polonus. Studium z ikonografii nowożytnej*, Warszawa, 1984 s. 101 i n.

Deptał, a ja go stąd już niosę pod obłoki.
Sroższy niż lwi, niż hydry, Turcy, Tatarowie,
Rowni wieprzom, jeleniom Niemcy i Prusowie,
Kozactwo Stymfalidom, Augom spolne mordy,
Strasznym wołom multańskie, koniom serbskie hordy.
Z był jadu Cerber w Moskwie, Proteus odmienny,
W Inflanciech z był nieraz sztuk w postaci rozjemny...¹⁴.

Warto w tym miejscu podkreślić zbieżności pomiędzy triumfalnym wątkiem dekoracji a fragmentem gloryfikacji Potockich z panegiryku napisanego w związku ze ślubem siostry Eustachego – Katarzyny z Potockich ze Stanisławem Kossakowskim:

„Lecz sława o dekretach przyszyłych prorokini,
Nie płowna o sukcesach nadzieie uczyni,
Upiastuią Maiestat Potockich Imiona,
Których zasługi wieczna uwieńcza Korona. (...)
Ci po krwawych potyczkach nieśmiertelne laury
Na głowie unosili zwyciężając Maury,
Ci łamali kopie, wyostrzali haki,
Darli na dzikich głowach Bellony szyszaki,
Szwedzkie lwy rozdzielali, Hidry siedmiogłowne
Rzucając kule na nich Cyklopa ołowne,
Samychby Herkulesów odwagą zrazili
Achillesa mężnego trupem położyli¹⁵ .

Podobne jak Herkulesy znaczenie miała także oranżeria, gdyż owoce cytrusowe utożsamiano ze złotymi jabłkami Hesperyd – symbolami cnót, tak więc posiadanie oranżerii miało taki sam wyraz symboliczny, jak wystawianie posągu Herkulesa. Oranżerię i posągi Herkulesów często wznoszono razem w tej samej rezydencji, wypuklając, jak w Radzynie, jej ideową wymowę¹⁶.

Do wątku heroicznego nawiązują również radzyńscy jeńcy, znajdujący się pod kartuszami herbowymi, po bokach środkowego ryzalitu fasady od strony dziedzińca. Sposób umieszczania niewolników, niejako u stóp gloryfikowanych postaci (w tym przypadku zastąpionych herbami), znany był dobrze w polskiej sztuce nowożytnej. Postacie jeńców radzyńskich, choć niewątpliwie wyrzeźbione przez Jana

¹⁴ J. Jurkowski, *Tragedia o polskim Scylurusie i trzech synach koronnych ojczyzny polskiej, żołnierzu, rozkośniku i filozofie, których imię Herkules Parys i Dyjogenes* [1604] cyt. za: J. Banach, *Hercules polonus...*, s. 106-7. Por. też: B. Pfeiffer, *Alegoria między pochwałą a naganą. Twórczość Jana Jurkowskiego (1580-1635)*, Wrocław 1995, passim; tenże, *Wizerunek rycerza i obrońcy ojczyzny w twórczości Jana Jurkowskiego*, „Napis”, seria VII (2001), s. 84-85.

¹⁵ *Wieczność szczęścia polskiego w pierścieniu Pilawie zaślubionym za stateczne Fortuny koło wystawiona*, [w] *Ozdoba Świata Polskiego...*

¹⁶ M. Karpowicz, *Fundacje artystyczne – nieodzowny wyznacznik statusu magnata polskiego*, [w] *Pod jedną koroną: kultura i sztuka w czasach unii polsko-saskiej: 26 czerwca – 12 października 1997, Zamek Królewski w Warszawie* [katalog wystawy], red. M. Męclewska, B. Grątkowska-Ratyńska, Warszawa 1997, s. 422; tenże, *Mecenat artystyczny w Polsce nowożytnej (1500-1764)*, [w] *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*, red. J. Kostecki, Warszawa 1999, s. 120.

Chryzostoma Redlera¹⁷, są archaizowane i nawiązują do świata siedemnastowiecznych wojen, w których uczestniczyli przodkowie fundatorów. Zachowana figura, to zapewne Kozak, o czym może świadczyć fryzura – długie wąsy i osełdec. Postać druga, ze względu na niemal całkowite zniszczenie niemożliwa jest obecnie do jednoznacznej identyfikacji. Na podstawie zdjęcia, wykonanego przed 1939 r., można jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa orzec, że to właśnie był Turek, choć skrzępowany mężczyzna nie ma turbanu. Postacie jeńców symbolizowały, w tym kontekście, zewnętrzne i wewnętrzne zagrożenia, z którymi musieli borykać się antenaci¹⁸. Zarówno „poganie”, jak określano wówczas Turków i Tatarów, jak i prawosławni Kozacy uważani byli za wrogów katolicyzmu i jego krzyża. Militarно – heroiczną wymowę podkreślają dodatkowo panoplia umieszczone z obu stron dźwigającego kartusz herbowy ryzalitu. Takie postrzeganie tych rzeźb znajduje potwierdzenie w literaturze panegirycznej. Piława była przecież krzyżem, a ten to symbol walki z pogaństwem. Takie skojarzenie, zaprezentowane przez ks. Franciszka Niewęglowskiego¹⁹, jest oczywiste. Znacznie bardziej karkołomne byłoby natomiast powiązanie z wojnami o wiarę jelenia – Brochwicza. W XVIII w. i to było jednak możliwe, gdyż, jak zauważył Niewęglowski, Jeleń Kątskich „swemi kornukopiami Otomańskich nieraz przycierał rogów”²⁰. Podobne wątki zostały też silnie wyeksponowane w innych, poświęconych Potockiemu drukach panegirycznych, wydanych z okazji jego ślubu z Marianną²¹. Przedstawiając antenatów Eustachego wyodrębniono, zwłaszcza tych, którzy legitymowali się Virtus Heroica (samo to określenie jest wymienione w druku). Szczególnie miejsce zajmuje Stanisław Rewera Potocki – pogromca Szwedów, Kozaków i Tatarów oraz towarzysz broni Jana III Sobieskiego – Andrzej Potocki (zm. 1691).

Wątek gloryfikacji przodków kontynuowany był we wnętrzach radzyńskiego pałacu. W czasach Eustachego Potockiego, znajdowała się tam galeria portretowa. Do dnia dzisiejszego zachowały się, stamtąd pochodzące następujące portrety antenatów Eustachego: pradiada – Stanisława Rewery (hetmana wielkiego koronnego), prababki – Anny Mohylanki, dziada – Feliksa Kazimierza (kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego), ojca – Jerzego (starosty grabowieckiego i tłumackiego), stryjów – Józefa (strażnika wielkiego koronnego, starosty bełskiego i ropczyckiego), Stanisława (wojewody bełskiego) i Michała (wojewody wołyńskiego), a także Józefa Potockiego (hetmana wielkiego koronnego, stryjecznego brata Jerzego) i Marianny z Potockich primo voto Jabłonowskiej, secundo voto Tarłowej (córki Feliksa Kazimierza, siostry Jerzego). Zachowały się też wizerunki przodków Marianny z Kątskich

¹⁷ K. Gombin, *Prace...*, passim; K. Mikocka-Rachubowa, *Redler (Radler, Regler, Reydler, Reygier Rödler, Rydler) Johann Chryzostomus (Jan Chryzostom)*, [w] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.) Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. VIII, red. U. Makowska i K. Mikocka-Rachubowa, Warszawa 2007, s. 266.

¹⁸ Takie zestawienie jeńców obecne było w sztuce polskiej XVIII wieku, na przykład w Czyżowie Szlacheckim, gdzie nawiązywało do świata dawnych wojen, w których uczestniczyli przodkowie fundatora, por. J. Sito, *Thomas Hutter (1696-1745) rzeźbiarz późnego baroku*, Warszawa-Przemyśl 2001, s. 71.

¹⁹ F. Niewęglowski, *Festum Crucis Potocianae...*

²⁰ Tenże, *Gody Herbowemu Jeleniowi...*

²¹ *Nomini et Honori...*; *Wesele Stanów koronnych...*; F. Niewęglowski, *Festum Crucis Potocianae...*; tenże, *Gody Herbowemu Jeleniowi...*

Potockiej: prababki – Katarzyny Denhoffowej (żony Teodora Denhoffa, podkomorzyny wielkiej koronnej), dziada – Stanisława Szczuki (podkanclerzego wielkiego litewskiego), babki – Urszuli z Denhoffów Kątskiej (córci Teodora Denhoffa, żony Marcina Kątskiego). Wszystkie znajdują się obecnie w Wilanowie. Część zachowanych portretów (w owalnej formie – między innymi Stanisława Rewery oraz Anny Mohylanki) pochodzi jeszcze z XVII w. Duże obrazy, ukazujące postacie *en pied*, noszące podobne cechy stylistyczne, zamówione zostały zapewne w połowie XVIII w., przez Eustachego Potockiego (portrety Feliksa Kazimierza Potockiego oraz jego synów: Jerzego, Józefa, Stanisława i Michała)²². Portret Szczuki, który był dla wyżej wymienionych formalnym wzorem, powstał zapewne dekadę, lub dwie wcześniej²³. Drugim elementem osiemnastowiecznej galerii radzyńskiej były wizerunki polskich królów. Zachowane obrazy, podobne stylistycznie, o niskim poziomie artystycznym, zostały zapewne zamówione, jako fragment większej całości, w połowie XVIII w. Po I wojnie światowej trafiły do Muzeum Narodowego w Warszawie jako dar Bronisława Szlubowskiego²⁴. Do 1939 r. w zbiorach Muzeum były portrety: Augusta III, Marii Józefy (obecnie zaginiony), Stanisława Leszczyńskiego, Stefana Batorego²⁵, Augusta II, Zygmunta I, Zygmunta Augusta, Henryka Walezego, Jana III Sobieskiego Władysława Jagiełły. Niestety nie wiadomo jak w XVIII w. owe obrazy rozmieszczone były w radzyńskim pałacu.

Rezydencja szlachecka i magnacka miała być miejscem czci dla antenatów, swoistym *exemplum* dla ich potomków. Portrety przodków odgrywały tutaj oczywiście rolę zasadniczą. Tego typu rady występujące w polskich, nowożytnych traktatach architektonicznych pochodzą oczywiście z literatury antycznej²⁶. Na szczególną uwagę zasługuje tu ks. Wojciech Bystrzonowski i jego *Informacja matematyczna*²⁷ - duchowny ten, był bowiem nauczycielem Eustachego Potockiego w lubelskim kolegium jezuitów. Bystrzonowski pisał, aby w pałacach wieszać „portrety zasłużonych ojczyźnie mężów lub antenatów (...) Które by y oko y rozum ludzki kontentowały”²⁸. Współczesny Potockiemu Benedykt Chmielowski posiadanie w rezydencji galerii antenatów uważał za jedną z oznak szlachectwa („Szlachectwa insignia: (...) Sale,

²² K. Gombin, *Galeria portretowa w Radzynie Podlaskim*, [w] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, red. J. Li-leyka i I. Rolska-Boruch, t. VIII, Lublin 2007, *passim*.

²³ *Katalog: Portrety osobistości polskich znajdujące się w pokojach i w galerii pałacu w Wilanowie*, Warszawa 1967, s. 212, datuje portret na lata 1735-1740.

²⁴ Muzeum Narodowe w Warszawie, Dział Inwentarzy, *Księga Ogólna Inwentarzowa Zbiorów Państwowych nr 1 – 2295*. Portrety radzyńskie mają numery od 1291 do 1300. Por. K. Gombin, *Galeria portretowa...*, s. 225 i n.

²⁵ W *Księdze Ogólnej Inwentarzowej...* wpis „Stefan Batory” przekreślono i poprawiono na „Jan Kazimierz”. Obok, jako uwaga, znajduje się następująca adnotacja: „Przy restauracji usunięto fałszywie dosztukowany dół z napisem *Stefan Batory* przez co zmienił format”.

²⁶ Por.: A. Małkiewicz, *Teoria architektury w nowożytnym piśmiennictwie polskim*, Kraków 1976, s. 90 i n.; M. Górka, *Dwór i familia. Wizerunek magnaterii w dekoracji okazjonalnej XVIII stulecia*, [w] *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa i A. Ročko, Warszawa 2005, s. 119; B. Pfeiffer, *Caelum...*, *passim*.

²⁷ W. Bystrzonowski, *Informacja matematyczna rozumnie ciekawego Polaka, świat cały Niebo y ziemię, y co na nich iest w trudnych kwestyach y praktyce, iemuż ułatwiająca*, Lublin 1743.

²⁸ Tamże.

Antykamery portretami Antenatów napędzać” – zauważał²⁹). Autor *Nowych Aten* podkreślał też, iż zwyczaj umieszczania w rezydencjach wizerunków przodków wywodzi się właśnie ze starożytności: „U tychże Rzymianów Nobilium Natalium znakiem były Laria, to iest Antykamery, albo Przedpokoie ad instar Kaplic, gdzie Bożkowie y zacnych Antenatów Portrety chowane były (...) Te Portrety, częścią dla zacności, częścią dla naśladowania, ludzkim były wystawione oczom (...)”³⁰. Tego typu sugestie przedostawały się oczywiście i do literatury panegirycznej, gdzie niejednokrotnie stanowiły punkt wyjścia do przypomnienia genealogii zmarłego. Wojciech Zabielski na pogrzebie ojca Eustachego – Jerzego Potockiego mówił: „Jeżeli albowiem, w zwierzętach y latoroślach, z natury tak iest postanowiono, że się w rodzaj swoy siłą, y cnotą wdaią, lew w lwa, orzeł w orła, cedr w cedr, iak to daleko bardziej powinno bydź w ludziach, którym y z natury y z edukacyi dano iest, aby godnych Przodkow swoich obrazy mogli poznawać, y ich się zacnym działom przez naśladowanie akkomodować. Przeto sławni owi Rzymianie, od których y do nas wiele pięknego dokumentow życia spłynęło, zawsze w zwyczajui mieli, Sale y Pałace swoje w obrazy Antentow stroić (...) przez co pokazywali iak który godnie i chwalebnie żyli; wiele za to y urodzeniu byli powinni, częścią żeby pewnie takie sposobności do dzieł które po sobie zostawili, może nie mieli, gdyby się byli niżey y ubodzey urodzili. (...)”³¹ i dalej: „Człowieka zaś wysoce urodzonego, y publiczne expektacje, y przykłady Antenatów, y wrodzona cnota, ustawicznie pobudzają, aby koniecznie co godnego czynił. (...) I dla tego wiedział to dobrze y uważał J.W. ś. p. Starosta nasz. Uważał iak go, y do czego Oycowskie y Antenatów Jego dzieła pobudzały: Uważał, że żyją ich Dusze, y na tamtym świecie w chwale, y tu w sławie nieśmiertelney która im żadną miarą dla przykładu Potomkow, umierać nie daie”³². W podobny, choć znacznie bardziej lakoniczny sposób, pisał o tym inny panegirysta, przy okazji ślubu Eustachego i Marianny: „Amor Civium, quem (...) Fratres Palatinis decoratos”³³, stwierdzenie to poza znaczeniem symbolicznym, w kontekście wyżej wspomnianych cytatów można odbierać także dosłownie.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na opis wyimaginowanego pałacu Potockich, zaczerpnięty z literatury panegirycznej. W cytowanym już epitalamium powstałym z okazji wesela siostry Eustachego Katarzyny ze Stanisławem Kossakowskim znajdujemy opis fantastycznego pałacu Potockich, do którego podąża Fama:

„Słuchać o dziełach patrzeć na Farby cnót chciwa,
Leci żartkim Impetem brzmiący sławy torem
Pod Olymp, gdzie bogatym portrety kolorem
Potockich okryślone, z podpisu się drogi
Domyśla, iaki w Iaśnie Wielmożne trakt progi

²⁹ B. Chmielowski, *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej sciencyi pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, Mądrym dla Memoryatu, Idiotom dla Nauki, Politykom dla Praktyki, Melancholikom dla rozrywki erygowana*, t. I, Lwów 1754, s. 69.

³⁰ Tamże, s. 371.

³¹ W. Zabielski, *Nadgroda chwalebnego życia...*, s. F.

³² Tamże, s. F2.

³³ *Nomini et Honori...*

Trafia w Pałac złotemi tłący się ogniami
W podwoie pod srebremi trwale zawiasami
Firmament dyamentem lasnym obwiedziony
Dach, ściany, Próg, Fundament cały pozłożony,
Chryzolit gzymsy, szafir, spaiał faciaty,
Rzekłbys skarby obfite dwa wydały światy
W Pałacu Kasztelanów krzesła upatruie
Na których złote cyfry Arachne Rysuie
Woiewodów rachuię przeciągłym szeregim
Na Maiestatach Feba iaśnieiących biegiem
Hetmanów na buławach wspartych, dzielnych w męstwie
Uzbroionych w Pancerze, z stali wgięte szaty
Od Pyrakmona kute wodzących armaty
Liczne grono Potockich siedzących w senacie
Dla pierwszych zasług w Polsce w dalszym Maiestacie³⁴.

Pomysł powyższej ekfrazy nie jest oczywiście oryginalny. Fama zwiedzająca rezydencję z portretami antenatów pojawia się np. w *Pałacu Leszczyńskiego* Samuela Twardowskiego. Trudno też nie skojarzyć tego opisu z przedstawieniem pałacu Apolla – Febusa z drugiej księgi *Metemarfoz* Owidiusza. Również w pałacu Sławy opisanym przez Samuela Leszczyńskiego w *Classicum nieśmiertelnej sławy* wisiały portrety wybitnych osobistości, takich jak hetmani „i inszy wojownicy, którymi szczyci się Sarmacja”³⁵. Rezydencja, w czasach nowożytnych często porównywana była do świątyni. Jerzy Kowalczyk odnalazł pierwowzór graficzny radzyńskiej fasady zachodniej w traktacie Charlesa Etienne Briseux *L’art bâtir maisons de campagneus* (Paryż 1743), gdzie rysunek figuruje jako Świątynia Architektury³⁶, co mogło być dodatkowym elementem gloryfikującym właścicieli radzyńskiego pałacu i ich przodków. Tak więc autentyczna galeria antenatów w Radzynie ma swój literacki odpowiednik w wyimaginowanej Świątyni Sławy z wizerunkami Potockich. Nie wykluczone, że do tradycji pałacu Apolla nawiązywały także zniszczone malowidła w radzyńskich wnętrzach. Dzięki zachowanym zdjęciom wykonanym przed 1945 r., wiemy, że w Sali Zielonej były supraporty przedstawiające Poranek, Południe, Wieczór i Noc. Części świata mogły symbolizować ukazane na nielicznych zachowanych fotografiach z lat czterdziestych XX w., zróżnicowane krajobrazy górskie i morskie (na przykład w Sali Kremowej czy tzw. Gotowalni).

Portrety antenatów oraz polskich monarchów przypominały także koligacje królewskie Potockich. Wojciech Zabielski, pisał: „Należy tron Polski do Prześwietnego Potockich Domu y w Janie III przez Daniłowiczów (...) Ale zna się do krwi śp. J. W. Starosty tudzież całego Domu tego y Tron Francuski, nie tylko, że Stefan Potocki, Woiewoda niegdy Braclawski, Pradziad dzisiejszey Królowej Francuskiej, ale że też

³⁴ *Wieczność szczęścia polskiego...* Dusze zmarłych przodków zastępują tu galerie z portretami.

³⁵ B. Pfeiffer, *Caelum...*, s. 186.

³⁶ J. Kowalczyk, *Les modèles français dans l’art polonais à l’époque du rococo*, „Polish Art Studies”, t. XIV (1992), s. 53-4.

Nayiaśniejsza Leszczyńskich krew, która weszła iak Roża między Francuskie Lilie, y która się teraz y ze krwią szczęśliwie nam panującego Augusta III tudzież wszystkich Europejskich Monarchow, w Nayiaśniejszym delfinie z Leszczyńskich urodzonym złączyła (...)"³⁷. Należy w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że siedemnastowieczne portrety Stanisława Rewery i Anny Mohylanki pochodzące z galerii Eustachego Potockiego zachowały się do dziś.

Na bramie zachodniej radzyńskiego pałacu znajdują się przedstawienia alegoryczne – Architektura Wojskowa (kobieta trzymająca opartą o starą, okrągłą basztę tablicę z planem pięciobocznej, bastionowej budowli) oraz Architektura Cywilna (kobieta opierająca się o fragment kolumny na której znajduje się plan pałacu). Ich właściwa interpretacja sprawiała dużo kłopotu dawniejszym badaczkom, które widziały w nich Architekturę i Geometrię³⁸. Rzeźby prawidłowo zinterpretowane zostały dopiero przez Mariusza Karpowicza³⁹. Uczony ten zauważył także, iż personifikacje uprzedzały wjeżdżającego, że wspaniałość rezydencji zapewniły właśnie obie te sztuki⁴⁰. Pałac mógł więc być postrzegany, jako siedziba piękna, świątynia architektury i sztuki. Personifikacje z bramy zachodniej stanowiły też zapowiedź tego, z czym można było spotkać się we wnętrzu owej świątyni. Wątek ten rozwinięty był w niektórych pomieszczeniach na przykład w Bibliotece, gdzie umieszczono supraporty z alegoriami sztuk pięknych, astronomii, architektury świeckiej i wojskowej. Do tego mógł nawiązywać też Apollo z ogrodowej oranżerii.

W pałacu radzyńskim architekturę cywilną i wojskową na zachodniej bramie postrzegać można jednak także w kontekście toposu *Pax et Bellum*. Rozpatrując personifikacje architektur radzyńskich pamiętać należy ponadto o tym, że mianem architekta określano nie tylko monarchę, ale praktycznie każdego sprawującego władzę⁴¹. Wspominany już panegirysta Potockich, ks. Wojciech Zabielski, w jednym z kazań do architektów porównuje sędziów Trybunału Koronnego i wszystkich rządzących, rządzonych zaś do rzemieślników i konkluduje: "A któż wątpi? Daleko większy trzeba doskonałości w Architekcie niżeli we wszystkich Rzemieślnikach, którzy tylko to zrobić mają co on osądzi y każe"⁴². Z toposem architekta łączą się też fundacje architektoniczne, które były wyznacznikiem pozycji magnata. Tą zasadę znaną choćby z pism Andrzeja Maksymiliana Fredry⁴³, przypomniał w panegiryku pogrzebowym ku czci Jerzego Potockiego Zabielski, podkreślając, iż budowle wznoszone przez magnata mówią same za siebie – „lapis de pariete clambit”. Pamiętać przy tym należy, że

³⁷ W. Zabielski, *Nadgroda chwalebne go życia*, s. H2.

³⁸ A. Bartczakowa, *Jakub Fontana...*, s. 104; A. Lutostańska, *Pałac w Radzynie Podlaskim. Etapy kształtowania się rezydencji na tle rozwoju przestrzennego miasta*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XXII (1977), z.3, s. 221.

³⁹ M. Karpowicz, *Sztuka polska...*, s. 157; tenże, *Malarstwo i rzeźba czasów saskich*, [w] *Sztuka Warszawy*, red. M. Karpowicz, Warszawa 1986, s. 174.

⁴⁰ M. Karpowicz, *Sztuka polska...*, s. 157.

⁴¹ J. Pokora, *Stanisławowi Augustowi panegiryk intarsją pisany (Drzwi w toruńskim ratuszu)*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. XIX (1992), s. 198 i n.

⁴² W. Zabielski, *Na zaczęcie Trybunałów Koronnych kazania od roku 1743 do roku 1754 (...)*, Lublin 1754, s. 168.

⁴³ Por. A. M. Fredro, *Przestrogi polityczno-obyczajowe*, tłum. J. I. Jankowski, Warszawa 1999, s. 86 i n.

wyobrażeni w radzyńskiej galerii portretowej oraz w charakteryzowanym już panegirycznym pałacu Sławy antenaci Eustachego sprawowali urzędy zarówno wojskowe jak i cywilne – byli więc dygnitarzami *pacis et belli*. Wykorzystano więc i tutaj topos idealnego władcy – *togatus et armatus* – sprawdzającego się zarówno w czasie wojny jak i pokoju⁴⁴. W tym przypadku należałoby go odnieść do całego rodu Potockich, którego członkowie byli zarówno doskonałymi wojownikami jak i politykami. Być może do opozycji *pax – bellum* zaliczyć też można wątek herkulejski oraz drugi obecny w pałacu – apolliński (oranzeria).

Nad środkowymi ryzalitami skrzydeł bocznych ujmujących dziedziniec paradny radzyńskiego pałacu, umieszczono konia skaczącego przez okrytą kotarą przeszkodę w postaci struktury fantastycznej oraz jelenia złapanego, lub wyzwalającego się, z sieci. Tradycyjnie rzeźby te interpretowano jako wyznaczające charakter przeznaczenia pomieszczeń. Nad stajnią znajdował się koń, nad psiarnią zaś jelen w sieci otoczony przez psy⁴⁵. Rozumowanie takie jest całkowicie słuszne. Stajnie widnieją jeszcze na planie pałacu radzyńskiego sporządzonym na początku lat dwudziestych XX w., znajdującym się w Archiwum Państwowym w Lublinie⁴⁶. Wątkowi temu warto jednak przypatrzeć się bliżej. Polowania i konna jazda to w osiemnastym wieku wciąż jeden z najważniejszych atrybutów rycerskich⁴⁷. Cały czas aktualne były bowiem słowa Jana Ostroroga, napisane ponad sto lat wcześniej: „A jeśli który pod Słońcem naród Pan Bóg wolnością uczcić i pobłogosławić raczył, pobłogosławił (w stanie szlacheckim) naród polski. O czym siła by przyszło pisać, co nie jest do przedsięwzięcia naszego. My tylko do swej rzeczy opowiadamy, że między innymi znaki wolności szlachty polskiej, jest ten jeden nie najmniejszy, że szlachcicowi polskiemu myślistwa zażywać, gdzie chce, wolno, uczciwego jednak i szlacheckiego, nie zyskowego (...)”⁴⁸.

Stajnie dla najlepszych koni, ulokowane przy pałacu były atrybutem szlachectwa, w czasach Potockiego wywodzonym ze starożytności⁴⁹. Benedykt Chmie-

⁴⁴ O wykorzystaniu tego toposu por.: J. Pokora, *Obraz Najjaśniejszego Pana Stanisława Augusta (1764-1770). Studium z ikonografii władzy*, Warszawa 1993, s. 88 i n.; tenże, *Ze studiów nad obrazowaniem urzędów. Kancelerska peristroma Stefana Korycińskiego*, [w] *Koncept w kulturze staropolskiej*, red. L. Ślęk, A. Karpiński, W. Pawlak, Lublin 2005, s. 334-335.

⁴⁵ M. Karpowicz, *Sztuka polska...*, s. 157; W. Tomkiewicz, *Rokoko*, Warszawa 1988, s. 151. Sylwetka konia radzyńskiego, wzorowana była na przedstawieniach ze wzniesionej dla młodszej linii Burbonów stajni w Chantilly (Por. M. Karpowicz, *Abstrakcja i surrealizm w Warszawie XVIII w.*, [w] tegoż, *Piękne nieznanome. Warszawskie zabytki XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1986, s. 329.)

⁴⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski (1918-39), sygn. 2984, Dokumentacja remontu pałacu Szlubowskich (Potockich) w Radzynie Podlaskim.

⁴⁷ Por.: M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1973, s. 145, 176; A. Rottermund, *Polowanie i sztuka w kulturze dworskiej czasów nowożytnych*, „Materiały Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie”, t. V (1988), s. 9-35.

⁴⁸ J. Ostroróg, *Myślistwo z ogary*, Kraków 1618, cyt. za: J. Ostroróg, *Myślistwo z ogary*, [w] *O Myślistwie, koniach i psach łowczych. Książek pięcioro z lat 1584-1690*, wyd. J. Rostafiński, Kraków 1914, s. 37.

⁴⁹ W wieku dwudziestym problem ten najtrafniej ujął chyba Jan Stanisław Bystron, który zauważył, że: „Koń był szlacheckim zwierzęciem; wieś nie odczuwając potrzeby wystawności czy sportowej zabawy hodowlanej, ustosunkowywała się doń dość obojętnie. W stosunku do bydła rogatego (...) koń był czymś mało wartościowym: nie jadano przecież końskiego mięsa i nie dbano o mleko kobyłe...” (J. S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI-XVIII*, t. II, Warszawa 1994, s. 503.)

lowski w *Nowych Atenach* pisał, że posiadanie koni dozwolone było „u Rzymianów samey Szlachcie tylko”⁵⁰. Chmielowski podkreślał także, iż stajnie w pałacach umieszczano już w starożytnej Grecji i to naprzeciwko izb gościnnych⁵¹. Wojciech Bystrzonowski, w swej encyklopedii twierdził „...bo jeżeli kogo to szlachcica polskiego zdobi koń dobry...”⁵², natomiast współczesny mu Hieronim Florian Radziwiłł, chwalił się że ma w Słucku „Maneż kościolowi wielkiemu równy długością i wysokością”⁵³. W *Nowych Atenach* Chmielowski pisał też, że „koń znaczy wspaniałość serca albo męstwo, ufność y wolność”. Tradycja utożsamiania konia z wolnością i to przede wszystkim w kategoriach politycznych była zresztą w Polsce długa. W rękopiśmiennym dziele Andrzeja Lisieckiego z 1625 r. (*Apologia pro Libertate Reipublicae*) koń ujeżdżony przez jeźdźca, na zamkniętym terenie to symbol ograniczenia wolności szlacheckich⁵⁴.

Nad radzyńską psiarnią ukazany został jeleni. Polowanie na to zwierzę odbywało się właśnie w ten sposób, w jaki ukazywała to radzyńska rzeźba. Jakub Kazimierz Haur opisywał czynność tą w następujący sposób: „Myśliwi zaganiają ljelenia] do sieci psami, którego potem ruśnicą i oszczepami rażą i łowią”⁵⁵. Tego typu graficzne przedstawienia, zamieszczane były zresztą w księgach myśliwskich już w XVI w.⁵⁶

Psy używane do polowań były niezwykle ważnym atrybutem szlacheckim. W czasach nowożytnych polowaniu z nimi osobny traktat poświęcił Jan Ostroróg. „Pies z wielu cnót swoich notandus” – twierdził Benedykt Chmielowski⁵⁷. Psy myśliwskie były zwierzętami drogimi, mogły kosztować nawet 100 czerwonych złotych. Bardzo drogie było także ich utrzymanie. Tomasz Bielawski w *Myśliwcu* zauważał: „Tysiącrocć więcej psi w roku kosztują, niżli uszczują”⁵⁸. Pies był więc nie tylko przydatny w polowaniu, ale wskazywał na pozycję społeczną właściciela. Nie przez przypadek znamy tak wiele imion psów polskich królów. Zwierzętom tym stawiano też nagrobki⁵⁹. Nie należy się więc dziwić, że psiarnie chętnie eksponowano.

⁵⁰ B. Chmielowski, *Nowe Ateny...*, t. I, s. 371.

⁵¹ Tamże, s. 231. Chmielowski pisał: „Grecy zaś Rzymianów aemuli odmienniejsze trochę mieli Pałaców swoich formas, y dyspozycę u których przy pierwszym do Pałacu wejściu, po jednej stronie były wspaniałe stajnie z Rumakami, ktoimi się Grecy delectowali, z drugiej strony izby Gościnne, oboma stranami gmachu, izby stołowe dla gości z pobocznemi weyściami (...).”

⁵² W. Bystrzonowski, *Informacja matematyczna...*

⁵³ H. F. Radziwiłł, *Rzeczy którymi najgodniejszego mogą zabawić gościa*, oprac. A. Zamoyski, Warszawa 1999, s. 41.

⁵⁴ Rękopisy traktatu znajdują się w Bibliotece Narodowej (sygn. III 6971) oraz dwa egzemplarze w AGAD, APP (sygn. 38, 334). Por. *Sejmy i sejmiki Pierwszej Rzeczypospolitej. Dokumenty w zbiorach Biblioteki Narodowej*, oprac. M i M. Wrede, Warszawa 1999, s. 104; M. Górńska, *Polonia Respublica Patria. Personifikacja Polski w sztuce XVI-XVIII wieku*, Wrocław 2005, s. 417-419.

⁵⁵ J. K. Haur, *Oekonomika ziemiańska generalna. Przedrukowana w Warszawie w Drukarni J. K. M. Ci Colleg: Soc: Iesu, Roku Pańskiego 1757*, s. 91. Spośród licznych wydań dzieł Haura wybrałem współczesne Eustachemu.

⁵⁶ Por.: P. Crescentyn, *Księgi o gospodarstwie i o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków, każdemu stanowi potrzebne*, Kraków 1549.

⁵⁷ B. Chmielowski, *Nowe Ateny...*, t. I, s. 581.

⁵⁸ T. Bielawski, *Myśliwiec*, wstęp i opracowanie Z. Nowak i W. Odyniec, Olsztyn 1985, s. 38.

⁵⁹ J. Pokora, *Mondo cane. Refleksje nad renesansową rzeźbą psa w Brzegu [w:] tegoż, Psy, błazny, dzieci, królowie. Studia nad sztuką XV-XVIII wieku*, Warszawa 2006, passim.

Myśliwskie zainteresowania Potockiego widać w jego korespondencji, która pełna jest relacji o zwierzętach i ptakach przywożonych do zwierzyców oraz o polowaniach. Szczególnie kochał magnat właśnie konie i psy. Zachowały się na przykład relacje o stadach koni trzymanyh przez Potockiego w Budzanowie, z których był szczególnie dumny⁶⁰. Często osobiście wydawał dotyczące ich dyspozycje. Bardzo ciekawe w tej materii są również *post scripta* samego Eustachego zamieszczone w listach do żony np.: „O moich sukach proszę pamiętać i o chartach, a teraz całuję moje kochanie”⁶¹. „Przez czas zabawienia się Józefa [snycerza przybyłego z Radzyna do pracy przy warszawskim pałacu Potockich – K. G.] w Warszawie proszę rozkazać sierżantowi, aby koniowi na którym tenże sierżant jedzie uczyniono wygodę, bo jest mój własny”⁶². Ten sposób myślenia charakterystyczny był dla szlachty w wielu ówczesnych krajach europejskich. I tak na przykład dopiski czynione w korespondencji przez szlachtę węgierską iście przypominają te czynione przez Potockiego np. „troszczcie się o psy, kaźcie uczyć szczenięta wyźła”⁶³. Zapalonymi myśliwymi byli również Tom Jones i Pan Western – bohaterowie powieści Henrego Fieldinga *Historia życia Toma Jonesa* – książki czytanej przez Eustachego i Mariannę Potockich⁶⁴. Do wstępnego myśliwskiego nawiązywały zapewne też niektóre malowidła w pałacowych wnętrzach – jedna z sal nosiła nazwę Sali z Dianą.

Nie ulega wątpliwości, że inicjatorem programu ideowego radzyńskiego pałacu, był sam Potocki. Analiza jego korespondencji wskazuje bowiem, iż magnat bardzo skrupulatnie zapoznawał się z wszelkimi rachunkami z budowy pałacu, sam wydawał większość dotyczących jej dyspozycji, doskonale orientował się w rozmaitych aspektach ówczesnego życia zarówno politycznego, jak i kulturalnego⁶⁵. Dziewiętnastowieczne informacje o małym zainteresowaniu budową oraz paleniu przez niego, „z wyrazem zadowolonej dumy”, rachunków z pałacowej budowy⁶⁶, uznać należy za całkowicie nieuzasadnione i krzywdzące.

⁶⁰ Archiwum Państwowe na Wawelu, Archiwum Krzeszowickie Potockich (dalej: AP na Wawelu, AKPot.), sygn. 3212, listy Kałuskiego do Eustachego Potockiego z Tłumacza (1756-1763); Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: AGAD, APP), 170 II, list Białęskiego do Eustachego Potockiego z Tłumacza, datowany na 19 X 1755). Por. K. Gombin, *Polowania Eustachego Potockiego*, „Roczniki Humanistyczne”, t. LIV (2006), z. 4.

⁶¹ AP na Wawelu, AKPot., sygn. 3222, list z Lublina (25 IV 1744).

⁶² AP na Wawelu, AKPot., sygn. 3223, z Radzyna (20 IX 1758).

⁶³ Cyt. za: L. Hensel, *Kultura szlachecka w Europie środkowo – wschodniej w I połowie XVIII wieku*, Wrocław - Warszawa-Kraków 1986, s. 189.

⁶⁴ O zainteresowaniach państwa Potockich literaturą por. J. Rudnicka, *Maria z Kątskich Potocka jako tłumaczka Moliera*, [w] *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz i S. Achremczyk, Olsztyn 1996, 290.

⁶⁵ Por. K. Gombin, *Prace...*, passim.

⁶⁶ J. Śmigielńska, *Pałac w Radzynie*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 57, 1860, s. 537.